

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kołczuski 11

SUWAŃKI

TELEFON Nr. 68

WYDAWCA: WŁADYSŁAW R. K. O. M. 0097.

Delegat Francji



p. FROMAGEOT, który przedstawił poprawki do wniosku lorda Cecila w sprawie późniejszych miejsc w Radzie Ligi Narodów.

LIGA NARODÓW WZRASTA W SIŁĘ Próby rozsądzenia zawiodły Optymizm polityków francuskich

PARYŻ. 4.9. „Matin” ogłasza opinię wybitnego dyplomaty, działającego na gruncie genezy i pracach komisji reorganizacyjnej. Dyplomata oświadczył, iż kryzys przemógł, a próby zawierania tajnych układów rozsądzających Ligę Narodów, zakończyły się bankrutem.

Liga Narodów niewątpliwie po obradach wrześniowych wzmocniła się więcej, niż kiedykolwiek.

Z Górnego Śląska do Genewy Przyjazd Calendera

GENEWA. 4.9. Prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska, Calender, przybył do Genewy. Weźmie on udział w obradach Ligi Narodów nad sprawami mniejszości narodowych.

Miejsca niestale dla Polski i Chin

PARYŻ. 4.9. „Petit Parisien” wyraża przekonanie, że Polska i Chiny otrzymają miejsca niestale przy wybraniu ponownej wybierności.

Urugwaj ponownie oraz dwie południowo-amerykańskie republiki, a między nimi prawdopodobnie Kuba, Czechosłowacja ustąpi miejsce Rumunii, a Szwecja — Holandji.

Dla Polski butelka wina dla Hiszpanji etykieta

BERLIN. 4.9. „Germanja” twierdzi, że utworzenie miejsc stałych i przywilej ponownej wybieralności są rekojmia trwałej współpracy w Radzie Ligi.

W obecnym stanie rzeczy Polska i narazie sama tylko skorzysta z tych koncesji ponieważ Hiszpania kieruje się względami autorytetu.

Obawy przed akcją

Niemiec przeciw Polsce

PARYŻ. 4.9. „Le Temps” omawiając wyniki prac komisji reorganizacyjnej stwierdza, iż istnieją poważne obawy, iż Niemcy po wejściu do Ligi Narodów będą prowadzić akcję przeciwko pozostawianiu Polski w Radzie Ligi.

W obecnej chwili Niemcy zaangażowały się w popieraniu stanowiska Polski ponieważ przedstawiciel Niemiec na komisji wyraził swą zgodę na projekt, który opracowano pod kątem widzenia kandydatury Polski Hiszpanji i Brazylii.

Sprawa Klajpedy przed forum światła Litwa poniosła porażkę

GENEWA. 4.9. — Tel. wł. — Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę zażalenia Klajpedy na Litwę, że naruszyła konwencję z maja 1924 r. przy wyborach do sejmiku Klajpedy.

wego trybunału rozjemczego w Hadze.

Przez Warszawę i Berlin jedzie Cziczerin na południe Francji

Przedstawiciel Litwy Sidkankas usiłował odroczyć sprawę. Uchwalono wniosek Chamberlina, oddający sprawę do zbadań komisji prawników.

MOSKWA. 4.9. — Tel. wł. — Cziczerin opuszcza za kilka dni Rosję, aby udać się na kurację na południe Francji.

Nowa rewolucja wojskowa w Portugalii Na czele zbuntowanych oddziałów stanął tym razem kapitan

MADRYT. 4.9. Dzienniki donoszą o wybuchu rewolty antyrządowej w Portugalii pod dowództwem kpt. Vois, który maszeruje na czele zbuntowanych wojsk przeciw rządowi.

Diiktator Carmora oświadczył, iż nie może spełnić żądań zbuntowanych oddziałów.

Samobójstwo adwokata w parku Sobieskiego w Warszawie

WARSZAWA. 4.9. Dozorca parku Sobieskiego, p. Kucharski, obchodząc park dziś o godz. 6 m. 30 rano, ujrzał w łozie reprezentacyjnej jakiegoś człowieka, stojącego w dziwnej pozycji.

P. Kucharski wnet krzykiem zaalarmował swych kolegów-dozorców. Zdjeto wisielca. Wezwał lekarza Pogotowia stwierdził zgon. Przy zmarłym znaleziono krótką kartkę z prośbą o zawinięcie rodziny.

Gdy podszedł doń bliżej, z przerażeniem ujrzał sznur, wychodzący z pod kapelusza, przerażony zaczął biec.

Samobójca jest Piotr Brzosko, adwokat z Suwałk, do niedawna dziennikarz, współpracownik jednego z pism warszawskich.

Por. Orliński nad morzem japońskim Ostatni etap gigantycznego lotu Warszawa--Tokjo

WARSZAWA. 4.9. Dzisiejszej nocy o późnej godzinie dotarły do Warszawy trzy deszcze: z Moskwy, Heidzio (Hai-ju) i Tokio.

Wszystkie donosiły, że por. Orliński po trzygodzinnym locie przybył wczoraj o godz. 11 m. 17 przed południem do Heidzio, miejscowości położonej na północ od stolicy Korei, Sółu.

Heidzio odległe jest od Mukdeju o 700 kilometrów. Z Heidzio do Tokio pozostało por. Orlińskiemu w prostej linii już tylko 1250 — 1300 kilometrów, czyli 6 — 7 godzinny lot.

Jeżeli więc warunki atmosferyczne i stan motoru pozwolą, to por. Orliński jeszcze wczoraj w południe wyleciał do Tokio.

Możliwe jest jednak, że przed ostatnim etapem por. Orliński postanowił szczegółowo zbadać motor, tembardziej, że część lotu odbywać musi nad morzem i wyleciał dopiero dziś rano.

Na zard F. I. D. A. C.



pierwszy przybył do Warszawy p. Roger Marja d'Avigneau, sekretarz generalny tej instytucji. Jest on jedna z najbardziej popularnych postaci na terenie międzynarodowych organizacji wojskowych. Pojawia się p. d'Avigneau na trybunie, podczas wszystkich kongresów Fidacu jest przyjmowany z wielkim entuzjazmem.

Delegacja Polski w Genewie



Min. August Zaleski i dyr. departamentu politycznego M. S. Z. dr. Jackowski. Za nimi: sekretarz ministerstwa p. Czerkiewicz i radca ambasady polskiej w Londynie p. Łód.

Polskie wpływy nad Bałtykiem Umowy kolejowe z Estonią i Łotwą

TALLIN. 4.9. W najbliższym czasie odbędzie się tutaj polsko-estońska konferencja kolejowa celem uregulowania bezpośredniego połączenia kolejowego. Zamierzana początkowo konferencja między Polską, Łotwą i Estonią nie dojdzie do skutku.

Ze względu na ważność tranzytu dla Łotwy zawarta będzie specjalna konwencja kolejowa między Polską i Łotwą, a dopiero na zasadzie tej konwencji omawiana będzie kwestja połączenia kolejowego między Polską a Estonią.

Manifest pokojowy do narodów WYDA ZWIĄZEK POROZUMIENIA EUROPEJSKIEGO

GENEWA. 4.9. Związek porozumienia europejskiego, powołano do życia na zwołanej w tym celu konferencji w Genewie. W konferencji brali udział profesoremie Francuzi i Niemcy. Polska reprezentowana była nieurzędowo przez prof. Dembińskiego oraz sen. Posnera.

Postanowiono wydać manifest do narodów Europy oraz ułożyć statut Związku. Następane posiedzenie konferencji odbędzie się w Paryżu dnia 1-go listopada.

Gajda szpiegował na szkodę Polski Interwencja poselstwa polskiego w Pradze

PRAGA. 4.9. „Lidowe Nowiny” donoszą, iż poselstwo polskie w Pradze interwenjowało u rządu czechosłowackiego w sprawie gen. Gajdy. Wystąpienie to pozostaje w związku z zarzutem szpiegostwa, uprawianego przez gen. Gajdę na rzecz Sowietów.

Widocznie władze polskie mają dowody, iż gen. Gajda prowadził akcję szpiegowską również na szkodę Polski.

Dwaj mistrze kolarstwa



Znakomity długodystansowiec niemiecki Erleben ze swym leaderem Hartwigiem i angielski jeździec Polocch, mistrz Włoch (z lewej strony), przybyli na zaproszenie warszawskie.

„Pasożyt żerujący na ciele Gdańska” Niesłychany atak na wysokiego komisarza Ligi Narodów w Sejmie gdańskim

GDANSK. 4.9. Sejm gdański uchwalił w trzecim czytaniu wszystkie ustawy o sanacji finansów wolnego miasta.

GDANSKU, prof. van Hammela, nazywając go pasożytem, żerującym na ciele Gdańska.

Posel narodowo-socjalistyczny Hohnfeld zaatakował w sposób niesłychanie brutalny wysokiego komisarza Ligi Narodów w

Napaść ta spotkała się niezwłocznie z odprawą ze strony przewodniczącego, i przedstawiciela senatu

Niezwykła śmierć 2 kobiet Straszny wypadek w Łodzi

W Łodzi zaszedł wczoraj niezwykle wypadek, zakończony okropną śmiercią 2-ech młodych 20-letnich kobiet.

głębokiego dołu kłocznego. Zanim przybyła straż ogniowa, kobiety poniosły straszną śmierć wskutek zatrucia wyiewami.

Do ustępu w domu nr. 78 przy ul. Cegielnianej weszły Gitla Bajrand i Gitla Rosencwajg.

Straż ogniowa wydobyla już tylko zwłoki.

W tej chwili zarwała się podłoga i obie kobiety wpadły do

Właściciel domu stanął zapewne przed sądem.

Napad na dozorcę więzienia Żołnierz usiłował odbić niebezpiecznego aresztanta Dozorca i komendant policji konnej ranieni bagnetem

Z Łodzi telefonują nam: Przy ul. Andrzeja nr. 48 na dozorcę więziennego, odprowadzającego do więzienia niebezpiecznego bandytę, napadł żołnierz Mieczysław Malkowski i usiłował odbić aresztanta.

W pościgu żołnierza ujęto i oddano w ręce władz wojskowych.

Między dozorcą a żołnierzem wywiązała się walka, w czasie której żołnierz zranił dozorcę bagnetem.

Komendant policji konnej Romosiński, który właśnie przejeżdżał na czele patrolu i usiłował ująć żołnierza, został również ranny bagnetem.

GIEŁDA

Komunikat finansowy

WARSZAWA. 4.9.

Na prośbę grupy członków giełdy, ferie letnie przedłużone są o tydzień, wobec czego dziś, jako w sobotę, zebrania giełdowego nie było.

Na rynku walutowym prywatnym — bez zmian. Dolarowe obroty prywatne po 8.99. Banki prywatne płać po 8.97. Bank Polski kupował dolary gotówkowe po 8.95, czyli — po 8.98.

Na rynku akcyjnym prywatnym — ledwie dostrzegalna poprawa wskutek pomyślnych wiadomości politycznych z Genewy. O tendencji jednak zwykłej niema mowy.

Podajemy kilka kursów z ostatniej chwili: B. Polski 86.50, Starachowice 2.16, Cukier 3.25, Ostrowiec 6.75, Lilpop 0.98.

Kto dziś wygrał na loterii

TABELA WIEKZYCH WYGRANYCH 21-go DNIĘ CIĄGNIENIA 5-tej KLASY 13-ej LOTERII PAŃSTWOWEJ

Zł. 5000 na nr. 1312.	Zł. 2000 na n-ry: 953 4203 19011 65942.
Zł. 1000 na n-ry: 13111 31501 41521 42847 62312.	Zł. 600 na n-ry: 1922 5637 6477 10939 15905 19644 21775 30388 45102 47053 48292 56803 59649 65041.
Zł. 500 na n-ry: 702 898 6200 8616 9819 18202 28912 28552 35443 43837 45696 47179 62566.	Zł. 400 na n-ry: 443 1377 1493 2146 3716 3903 4164 5552 5751 6753 8046 9307 9311 9971 10953 11358 13430 14055 14191 18019 19101 19553 20160 20767 22651 24909 29815 30649 33947 35025 36385 38493 38666 41893 41946 43013 44440 44862 45010 45341 48566 48637 49823 50615 53291 54920 55216 56169 57804 60329 60407 65032.

Posłowie sejmowi w Genewie

Oprócz posłów Dębskiego i Nie działkowskiego, do Genewy jada posłowie Rudziński i Chaciński.

W środę 8 b. m. nie będzie święta

Dzień Narodzenia Matki Boskiej (8 września), w myśl obowiązującej w Polsce ustawy, nie jest dniem świątecznym.

CO USŁYSZYMY DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 480 mtr.)
Godz. 17. Odczyt p. t. „Zalesianie nie-urzytków” wygłosi prof. J. Kloska. Godz. 17.30. Koncert popołudniowy. Godz. 18.30. Program dla dzieci. Godz. 19. Odczyt p. t. „W kinach trzech części świata” wygłosi p. M. Lepecki. Godz. 19.25. Odczyt p. t. „Jan Kasparowicz” (Bóg o duszę świata) wygłosi dr. Z. Nie mojewska - Gruszczyńska. Godz. 20. Rozmaitości. Godz. 20.30. Koncert wieczorny. Wieczór muzyki polskiej: w programie Moniuszko, Zetefski, Chopin, Moszkowski, Norkowski, Wieniawski.

Tajemnicę walki z dworca Wschodniego wyświetlić ma wkrótce proces sądowy

WARSZAWA, 4.9.

Tajemnicza sprawa walki z dworcem Wschodnim, w której znalazł się parobek lub kochanek, przybiera obecnie realne kształty procesu sądowego przeciw domniemanemu sprawcy okradzieży zbrodniczej, Franciszkowi Królikowskiemu.

Długotrwałe dochodzenie, prowadzone przez sędziego śledczego Skorzyskiego, zostało ostatecznie zakończone. Obejmuje ono również protokoły wywiadowcze z Wisły pod Płockiem cząstki ludzkiej, oraz znalezienia w dole kloacznym na ul. Inżynierskiej części nóg kobiecych, oraz ręki na polach podwarszawskich, na których rozwięziono nawóz z dołów przy ul. Inżynierskiej i Strzeleckiej.

W aktach sprawy znajdują się karny i fotografiami okropnie zniekształconych

suszyków. Ekspertyz lekarze sądowi, między którymi znalazł się słynny prof. Wachholtz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, orzekł, iż poszczególne członki należą do jednej i tej samej osoby.

Zamordowana, jak ustalono, jest Maria Michałowska, kobieta z półświatka. Łączą ją bliższe stosunki z oskarżonym Królikowskim, urzędnikiem wojskowym w Cytadeli.

Przeciw podsądanemu zebrano cały szereg wiążących się ze sobą poszlak w postaci śladów krwi, korespondencji itp.

Wydział 8-my karny sądu okręgowego wyznaczył rozprawę główną przeciw Królikowskiemu na dzień 19 października br.

Obronę oskarżonego wnoszą

dwóch Paschałki i Ruff z Warszawy, oraz dr. Dworacki ze Lwowa.

Z ramienia ojcza zamordowanej adw. Berland popiera powództwo cywilne w wysokości 1.000 zł.

Proces badał w kolech prawniczych obrzydnie zainteresowanie.

Przez z blondynkami Modnie z Piętej Aveny

w ciągu kilku dni zamieszki się na hebanową Japonki poid, szczytując się hebanowym kolorem włosów.

W ciągu jednego tygodnia nastąpiła gwałtowna zmiana upodobań, od chwili gdy piękność z Piętej Ulicy, Miss Eliza Leeds ukazała się na plaży w złotym kimono i czarnej fryzurze.

Wyglądała podobno bosko i taka niespodziankę sprawiła swym przyjaciółkom. Te, nie chcąc pozostać na szarym końcu, czem spieszniej popędziły do Nowego Jorku, aby się przebarbować na czarno.

W kilka dni potem nie było już ani jednej blondynki na Piętej Ulicy.

Za takie popieczane przemalowanie kczyli sobie fryzjerzy nowojorscy po 1000 dolarów od głowy.

Gazeta finansowa w pociągu Nowe udogodnienie na linii Berlin-Hamburg

W pociągu pospieszonym tak zw. „ciociarskim”, kursującym między Berlinem a Hamburgiem, wprowadzono nowe udogodnienie.

Niezależnie od połączenia telefonicznego, umożliwiającego prowadzenie rozmów przez pasażerów z Berlinem i Hamburgiem, wydawane są obecnie w pociągu buletyny gospodarczo-finansowe, które w odbitkach wręcza się za niewielką opłatą podróżnym.

Buletyny te stanowią wielkie udogodnienie dla finansistów, gdyż nie pozbawiają ich kontaktu z giełdą nawet w czasie kilkugodzinnej jazdy koleją.

Znana artystka



DIXIE BOATWRIGHT
ze słynnej trupy Ziegfeld Follies.

Maszyna do łowienia jadowitych wężów Zbawienie Indyi w wynalazku inżyniera angielskiego

Jedną z najgorszych plag wschodnich Indyi są jadowite węże.

Ukąszenie ich jest tak niebezpieczne, że dorosły człowiek umiera mimo natchmiastowej pomocy lekarskiej w przeciągu kilku minut.

Rok rocznie ginie w Indiach tysiące osób i rząd angielski czyni wszystkie możliwe starania, aby zapobiec temu nieszczęściu.

Z końcem lipca przedstawił pewien inżynier angielski swemu rządowi do próby maszyny, służącej do masowego łowienia węży.

System maszyny polega na tym, że przed kryjówką węża ustawia się maszynę z przynętą.

Z chwilą wpełnienia węża otwiera się zasuwka i wydobywa się trująca gazy, które go zabijają.

Pierwsza próba wydała niespodziewane wyniki.

W ciągu 24 godzin łapka na węże uśmierciła 9 grzechotników, 4 okularniki i 7 mniejszych niezwykle jadowitych żmij.

Maharadża Bengału wyznaczył bardzo poważną nagrodę wynalazcy i przesłał mu w podarunku honorowy pierścień z rzadkiej wielkości turkusem.

Najlepszy motor



Inżynier Hugo Ruppe skonstruował motor, który waży zaledwie 17 kilo. Sila motoru wynosi pół ko-

Największy teleskop na ziemi



W specjalnym budynku przy obserwatorium astronomicznym w Victorii w Kambodży Angielskiej czynny jest największy teleskop, mający średnicy 73 stóp angielskich.

Stalowe oczy portretu z XIV wieku żyją i hipnotyzują Martwe przedmioty przechowują przez wieki właściwości osoby żyjącej

Znany badacz okultyzmu dr. Le Brieux postawił nową teorię, która jest przedmiotem dysput i rozważań wśród okultystów.

Zdaniem francuskiego uczonego, martwe przedmioty przechowują właściwości osoby żyjącej i siła ta trwać może wieki.

Dr. Le Brieux przytoczył cały szereg przykładów, a między innymi opisał wypadek, który zdarzył się przed kilku miesiącami w rodzinie hrabiów Pallavicini.

W zamku rodzowym hrabiów znajdował się portret ich przodka, malowany w 14 stuleciu przez artystę florenckiego.

Portret odznaczał się niezwykle charakterystycznym wyrazem twarzy, a szczególną uwagę zwracały duże oczy o stalowej barwie.

Portretowany rycerz zajmował się, wedle legendy rodowej, czarną magią i żył w niezgodzie z kościołem.

Najbliżsi członkowie rodziny opowiadali sobie, iż w pewnych osobliwych chwilach rycerz z portretu daje wskazówki, jak należy postępować.

Zdarzyło się, iż jeden z młodych hrabiów miał wstąpić w związku małżeński z córką bogatego Amerykanina. Pannę poznał w Nicei, zaręczył się z nią i termin ślubu został już wyznaczony.

Na dwie godziny przed zaślubinami wszedł hrabia do pokoju, w którym znajdował się portret, usiadł na fotelu i zapatrzył w oblicze rycerza, usnął snem hipnotycznym.

Żadna sztuka lekarska nie mogła go przyprowadzić do przytomności. W stanie tym przetrwał hrabia Pallavicini 36 godzin.

Skoro się zbudził, oznajmił mu, iż przyszedł jego teść został uwieczniony pod zarzutem wielu oszustw, które popełnił wspólnie ze swą córką, narzeczoną hrabiego.

Portretowany przaszczur uchronił swego potomka od skandalu i niepotrzebnych zmartwień.

Królowięta bez korony



Synowie b. cesarza Austrii i króla Węgier Karola i Zyty, wśród których ma nadzieję wzmianczony, usatysfakcjonowani Otona na króla Węgier

Z cudów Wenecji



Najpiękniejszy kanał.

Najstarszy żołnierz na świecie

zmarł w 150 roku życia

Pamiętał walki z Napoleonem, nosił szramę od polskiej szabli z 1831 r.

Wedle doniesień pism rosyjskich, zmarł w tych dniach w Tyflicie ostatni uczestnik wojen napoleońskich.

Nazywał się Andrzej Mikołajewicz Andruszenko i był wachmistrzem w jednym z pułków konnej gwardji.

W czasie wyprawy Napoleona na Moskwę posiadał Andruszenko stopień młodszego podoficera i w posęgu za wojskami francuskimi dotarł aż do Berezyny.

W służbie wojskowej spędził najstarszy człowiek świata 45 lat, uczestniczył w kilku wojnach, między innymi w powstaniu polskim z r. 1831.

W licznych kampanjach odniósł trzykrotnie rany, a na po-

liczku miał szramę od cęci polskiej szabli w r. 1831.

Andruszenko przeżył 150 lat. Do ostatniej chwili zachował żywy umysł i chętnie opowiadał o swych przygodach wojennych.

Sposób jego życia był bardzo prosty. Do roku 1916 pobierał emeryturę z kasy państwa, po wypadkach zaś rewolucyjnych poszedł na laskawy chleb do swych prawnuków. Alkoholu nie używał i wedle własnych opowiadań raz tylko w życiu był pijany i to przed 125 laty.

W przeddzień śmierci wybrał się Andruszenko po tytoń pieszo ze wsi, gdzie mieszkał, do Tyflisu. Naładowawszy fajeczkę usiadł na ławce w ogrodzie miejskim i zasnął snem wiecznym.

Pozłacane zęby



Aktorka filmowa Paulina Stark kazała sobie pozłocić zęby, a gwiazda amerykańska pozłociła zęby i nosiła je na pokazach.

Kolonje letnie dla dzieci chłubna karta gospodarki miejscowej Grodna.

W wielu miastach istnieje T-wa kolonji letnich dla dzieci, do których wysyłane są na pokrzepienie sił i zdrowia dzieci najbardziej potrzebujący przez lekarzy. Kto ras widział wyjeżdżające na kolonje wybiadłe apatyczne, wynędzniałe, wychowane w szarej ciemności klasycznej mieszkalniczych porach dzieci, a wracające po odżywczym powietrzu wielkim wesołe, uśmiechnięte, rumiane twarzyczki, temu nie trzeba dowodzić korzyści kolonji letnich.

W roku bieżącym magistrat sąsiedniego nam Grodna zorganizował dwie takie kolonje, jedną w Druskienikach, dla dzieci, które potrzebowały specjalnego leczenia i kąpiel, a drugiej w Siwkowie dla dzieci, potrzebujących tylko wypoczynku i dobrego odżywiania. Koszta utrzymania jednego dziecka dzień w Druskienikach wyni. 4 zł. a w Siwkowie zł. i gr. 48.

Aresztowanie fałszerzy przekazów pocztowych.

U hercztza znaleziono plan napadu rabunkowego na skarbiec pocztowy w Grodnie.

Zupełnie wypadkowo urzędnik z Wolkowskiej poznał na ulicy odbiorcę fałszywych przekazów pocztowych Józefa Balickiego, który łącznie z Konstantym Balikiem i szoferem Stanisławem Goworowskim stworzył bandę i zdołał w końcu latego i na początku ubiegłego r. b. podnieść z urzędów pocztowych w Wileńskiej i Warszawskiej dyr. poczt. sumę 30 tys. zł.

Przy rewizji u Goworowskiego znaleziono gotowy plan napadu rabunkowego na skarbiec pocztowy w Grodnie, który miał być dokonany w dniach najbliższych.

Odwołanie zbiórki na „Złoty krzyż“.

Zbiórka na rzecz „Złotego krzyża“, naznaczona na dzień dzisiejszy odwołuje się, gdyż dzisiejsze inne stowarzyszenie urządziła kwestę uliczną.

Nagły zgon.

Dnia 3 b. m. zmarła nagłe Katarzyna Basineka, zamieszkała w Suwałkach przy ul. Polnej № 4.

Pa office od każdego — kosztów dla biednego!

Ciążkie przesilenie ekonomiczne, jakie przechodził kraj, wytworzyło zastępy bezrobotnych, biednych i najbiedniejszych, bankrutujących i bankrutów.

Najlepiej można było by małymi środkami pomóc założyć warsztat, czy handel słowem dać możność zarobkowania, uratować od ruiny, ale nie mamy instytucji doradziej pomocy, udzielającej długoterminowe bezpłatne pożyczki, swrotne zapomogi i t. p.

Odczyt.

Dzisiaj dnia 5-go września w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich dla członków Stowarzyszenia i sympatyków odbędzie się odczyt „O stanowisku kobiety w rodzinie i społeczeństwie“, wygłoszony przez p. Dyr. Kopytowską.

Pałki nasze wracają.

W dniu dzisiejszym przybyła ze zwykłych manewrów lotniczych 41 Suw. p. p. i pierwszy dywizjon 29 p. a. p.

Niepoważana ogrodniczka.

Już poraz drugi notujemy fakt ujęcia w ogrodzie miejskim zrywających kwiaty. Wina okazała się tym razem Cecylja Anteka zamieszkała w Suwałkach przy ul. Kościuski 22.

Oto opodatkowała miłośnika swoich członków. Każda rodzina opłaca miesięcznie po 10 groszy od każdego zajmowanego pokoju.

W ten sposób opodatkowanie rozkłada się na wszystkich i nikomu nie jest ojęciem, a w sumie daje miesięcznie kilkanaście złotych, którym nie jedną łzę utraść można i nie jednego wyratować od nędzy i ostatecznego bankrutstwa.

Temu się nie udało.

W korespondencji naszej z Witałm kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na ogromnie rozwinięte przemysłnictwo w Prus spirytusu akalowego i etaru.

Godna trójka.

W dniu wczorajszym policja sporządziła protokół za zakłócenie spokoju publicznego na Antoniego Sadowskiego, mieszkańca m. Suwałk przy ul. Zastawie № 11, Stanisława Ulikowskiego mieszkańca wsi i gminy Konicbór i cygana Antoniego Cybulekiego z Suwałk.

Znowu kradzież koni.

We wsi Smieciuchówka gm. Pawłowska skradziono z pastwiska gospodarzowi Antoniemu Słowikowskiemu i Julianowi Jakubowskiemu dwie klacze wartości 600 zł. kradzieży dokonano w nocy 4 b. m.

Kolekcjonerka B. i J. Zielenkiewicz
Kompletuje Biblioteki
Przy księgarni wypoczywała książek w języku polskim i francuskim.

Zastrzeżenie.

Podaje do wiadomości p.p. Kolektorów i Banków, iż zostało przesłannem zgubiono pół losu loterii państwowej klasy V za № 36883 C. D. nabyty w Kolekturze № 471 A. Brauna.

Kupię

2-3 wagonetki wywrotki i około 100 metrów szyn. Wiadomość w Redakcji.

WYKONYWA NA MASZYNIIE

szybko i tanio
MEREŻKĘ, OKRĘTKĘ
ORAZ
DZIURKI W BIELIŹNIE
Z. Karczewska
1 Maja 76, obok Tartaku

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej № 32.
Przyjmuje różne obstalunki na wyrób:
PALT KARAKUŁOWYCH
i FOKOWYCH
ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE:
KOŁNIERZE, MUFKI i t. d.
Z poważaniem
S. FIN.

Z Konstantynopola do... Grudziądza.

Niezwyčajna historia w trzech epokach pewnego tureckiego biurka.

W przeciwieństwie do „hamanów“ i „amuletów“ istnieje również przedmiot, przynoszący niestety nabywcę. Pochodzą one niemal wyłącznie z krajów egzotycznych, z Turcji, Arabji, Indji, gdzie istnieją tajemne, gdzie tajemne, wiedza tajemna Yogi, pochodząca jeszcze z mrocznej Atlantyd, naukę dzisiejszą w niejedną wprowadza za kapturami.

Wzbraniały sobie taki przedmiot, na którym ciąży „zaklęcie“. Może to być zarówno perłonka, brylant, naszyjnik, jak i dywan antyczny, mebel i t. d. Atokolwiek staje się jego nabywcą, bądź to umiera tajemniczą śmiercią, bądź też różne spotykają go niebezpieczeństwa. Złowrogie jakieś „fatum“ działa tu bez względu na czas, przestrzeń i osobę.

Jak tylko drobnym odbiciem wszechmogącej woli dawnych Yogów Indyjskich lub świątynnych kapitanów egipskich.

Na zamku cesarskim w Poznaniu, w jednej z bogatych komnat zamkowych przez szereg lat stało stare biurko tureckie, podobno pamiętka, przywieziona przez Wilhelma II z jego podróży do Konstantynopola. Takie sobie stare, mahoniowe biurko, jedno z tych kunsztownych wyróbów wschodnich, których wartość autyczna jest nieraz nieoceniona.

Oglądano uważnie ów antyk, przypatrywano się ciekawie wyrytom na nim tajemniczym kleroglifom, znajdowali się nawet tacy, którzy z zabobonna trwogą obchodzili z daleka ten stary mebel, jakby obawiając się skutków rzuczonej nań klątwy.

Legenda biurka tureckiego utrwaliła się jeszcze mocniej, kiedy ostatni jego właściciel zmuszony został zamienić blyszczącą koronę cesarską na smutny, los zdetronizowanego wygnanca.

padkiem bliźniego.

Licytują przecież osobę wszystkim znana, która na bruku grudziądzkim długi czas szacniejszą odgrywała rolę. Dnia dotknięta srogością losu, albo raczej powaona obuchem własnych błędów wyzwał się musi ostatniego mienia na korzyść wierzycieli.

— Co, czterdzieści złotych? Taki grat połamany nie wart ani trzydziestu—odzywa się z oburzeniem ktoś z tłumu.

— Czterdzieści złotych po raz drugi!
— Znalazł się jednak wśród zebranych „mecenas“.
— Pięćdziesiąt złotych! Cisza.
Casy zgromadzonych ciekawie zwracają się w stronę tego, który za „stary połamany grat“ nie wacha się ofiarować tak dużą sumę.